



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Nieoczywistość i wciąż nieoswojona przestrzeń - proza Andrzeja Stasiuka jako głos w dyskusji na temat Europy Środkowej

Author: Elżbieta Dutka

Citation style: Dutka Elżbieta. (2011). Nieoczywistość i wciąż nieoswojona przestrzeń - proza Andrzeja Stasiuka jako głos w dyskusji na temat Europy Środkowej. W: D. Nowacki, K. Uniłowski (red.), "Dwadzieścia lat literatury polskiej 1989–2009. T. 1, cz. 2, Życie literackie po roku 1989" (S. 151-171). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Elżbieta Duńska

Uniwersytet Śląski

**NIEOCZYWISTOŚĆ
I WCIAŻ NIEOSWOJONA PRZESTRZEŃ –
PROZA ANDRZEJA STASIUKA
JAKO GŁOS W DYSKUSJI
NA TEMAT EUROPY ŚRODKOWEJ**

Na mapie życia literackiego po roku 1989 twórczość Andrzeja Stasiuka jest jednym z wyraźniejszych punktów. Pisarzowi udało się zdobyć szerokie grono czytelników, jego książki są kupowane, czytane, komentowane. Pisarstwo autora *Dukli* budzi dyskusje i spory w gronie znawców. Z jednej strony, badacze doceniają rangę tej twórczości, świadczą o tym przyznane beskidzkiemu *outsiderowi* nagrody (m.in. Nagroda Literacka Nike 2005), z drugiej – bywa ona zaliczana do kręgu literatury popularnej, a sukces pisarza jest rozpatrywany bardziej w kategoriach marketingowych, niż artystycznych.

Początkowo autor *Murów Hebronu*, *Białego kruka* i tomu *Przez rzekę* został uznany za „brutalnego” i zarazem „lirycznego” prozaika, spadkobiercę legendy Marka Hłaski, Edwarda Stachury, ale także niepokojów bohaterów powieści Konwickiego¹. Z kolei tomy: *Opowieści galicyjskie* i *Dukla* przyczyniły się do utrwalenia wizerunku pisarza – *outsidera*, uciekającego z centrum na obrzeża, piewcy Beskidu Niskiego². Natomiast począwszy od *Dziennika okrętowego* (zamieszczonego w książce wydanej w 2000 roku razem z Jurijem Andruchowyczem, zatytułowanej *Moja Europa*. Dwa

¹ Zob. hasło *Stasiuk Andrzej*. W: *Parnas bis. Słownik literatury polskiej urodzonej po 1960 roku*. Wydanie trzecie i ostatnie. Warszawa 1998.

² P. Czapliński: *Mapa córka nostalgii*. W: Idem: *Wzniosłe tęsknoty. Nostalgie w prozie lat dziewięćdziesiątych*. Kraków 2001, s. 117–119.

*eseje o Europie zwanej Środkową*³) Andrzej Stasiuk pisze o zapomnianych, peryferyjnych zakątkach kontynentu, czyniąc z tego tematu znak rozpoznawczy swojej twórczości⁴. W całości problematyce europejskiej poświęcone zostały (obok wspomnianego eseju) książki: *Jadąc do Babadag*⁵ i *Fado*⁶, a także dwa szkice, zamieszczone w antologiach: *Znikająca Europa*⁷ i *Sarmackie krajobrazy*⁸. Oczywiście wymienione teksty nie stanowią spójnej całości, nie są również punktem zwrotnym w pisarstwie Stasiuka, choć mogą prowokować do myśli na temat przemian, nowych kierunków, tematów w prozie tego autora. Tym, co je wyróżnia i łączy jest refleksja środowiskoeuropejska⁹.

³ A. Stasiuk: *Dziennik okrętowy*. W: J. Andruchowycz, A. Stasiuk: *Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*. Wołowiec 2001. W dalszej części pracy stosuję skrót „Dzo”. Ta tematyka wcześniej pojawiała się w tekstach Stasiuka, jednak nie miała rangi głównego problemu. Zob. np. A. Stasiuk: *O środkowej Europie*. W: Idem: *Tekturowy samolot*. Wołowiec 2000.

⁴ Po publikacji *Dziennika okrętowego* i kolejnych utworów Andrzej Stasiuk uchodzi za znawcę zapomnianych, peryferyjnych zakątków kontynentu (zob. D. Kozicka: *Podróże Dyzia Marzyciela*. „Dekada Literacka” 2005, nr 6).

⁵ A. Stasiuk: *Jadąc do Babadag*. Wołowiec 2004. W dalszej części pracy używam skrótu JdB.

⁶ A. Stasiuk: *Fado*. Wołowiec 2006. W dalszej części pracy stosuję skrót F.

⁷ A. Stasiuk: *Fado*. W zbiorze: *Znikająca Europa. Antologia esejów*. Red. K. Raabe, M. Sznajderman. Wołowiec 2006. W pracy stosuję skrót ZE.

⁸ A. Stasiuk: *W cieniu*. W zbiorze: *Sarmackie krajobrazy. Głosy z Litwy, Białorusi, Ukrainy, Niemiec i Polski*. Red. M. Pollack. Wołowiec 2006. W pracy stosuję skrót Wc.

⁹ Pomiędzy interesującymi mnie tekstami można dostrzec wiele podobieństw, powracają w nich nie tylko podobne motywy (np. mapy, podróży, fotografii), ale także całe fragmenty. Przede wszystkim łączy je tematyka Europy Środkowej i tradycyjnie z nią związana forma eseju. Krytycy i badacze używają w odniesieniu do utworów Stasiuka różnych określeń (opowieść, proza dyskursywna, reportaż). Na przykład R. Sowińska w recenzji *Mojej Europy* pisze, że Andruchowycz i Stasiuk proponują „prozę dyskursywną”, ale także realizują „krótkie formy eseistyczne, luźne opowiadania o charakterze gawędy, meandryczne, z urywanymi i przeplatającymi się wątkami, często odbiegającymi od głównego nurtu, dlatego momentami robią wrażenie, jakby były posklejane” i piszą opowieści „utrzymane w stylu autobiografii intelektualnej” (R. Sowińska: „Obmypywanie” *Europy Środkowej*. „Twórczość” 2001, nr 3, s. 116). Natomiast R. Ostaszewski zauważa, że „Stasiuk tworzy swoją prozę, mieszając elementy reportażu, eseju, relacji z podróży czy nawet traktatu” (R. Ostaszewski: *Specjalność: rozpad*. „Książki w Tygodniku”. Dod. do „Tygodnika Powszechnego” 2004, nr 29). Myślę jednak, że uzasadnione jest w tym przypadku mówienie o esejach. Choć znane są kontrowersje związane z samą definicją eseju, to jednak można uznać, że intere-

Wybór takiej problematyki nie jest zaskakujący czy oryginalny, gdyż o jej popularności i aktualności zaświadcza wiele zjawisk w życiu literackim, kulturalnym i społeczno-politycznym. Nie mamy także w tym przypadku do czynienia z nowym zagadnieniem, gdyż refleksja na temat Europy Środkowej posiada długą historię, zdaniami badaczy jej rodowód sięga jeszcze wieku XIX. Niewątpliwie decydujący wpływ na sposób myślenia o Europie Środkowej miały głośne dyskusje i spory prowadzone przed rokiem 1989¹⁰. Wielu autorów podkreślało wówczas, że byt tego regionu jest iluzoryczny, że jest on „krajem ducha”, losem i kulturą, mówiono o Europie mitów, ruin. Przywołanie sformułowanych wiele lat temu tez jest istotne, gdyż – jak pisze Aleksander Fiut – „geneza terminu i okoliczności jego powstania w znacznej mierze wpływają na jego rozumienie i dalsze funkcjonowanie aż do chwili obecnej”¹¹. Wciąż powracają wątpliwości, które przywoływały badacz wyraził w tytule swojej książki *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem*¹². Maria Janion dodaje – *Do Europy tak, ale z naszymi umarłymi*¹³, a Włodzimierz Paźniewski pisze cykl esejów, które opatruje tytułem *Europa po*

sujać mnie teksty spełniając podstawowe kryteria stawiane tej formie wypowiedzi (podmiotowość, refleksyjność, erudycyjność, swoboda kompozycyjna i tematyczna, indywidualny styl itp.). Dodatkowym argumentem jest fakt, że taka kwalifikacja pojawia się w książkach (*Moja Europa* została opatrzona podtytułem „dwa eseje”, natomiast na okładce *Znikającej Europy* zamieszczono informację, że jest to „antologia esejów”).

¹⁰ Na temat tej dyskusji piszą m.in.: A. Fiut: *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem*. Kraków 1999; Idem: *Widziane ze środka Europy*. W: Idem: *Spotkania z Innym*. Kraków 2006; A.S. Kowalczyk: *Kryzys świadomości europejskiej w eseistyce polskiej 1944–1977* (Vincenz – Stempowski – Miłosz). Warszawa 1990; J. Olejniczak: *W Europie Środkowej. Uwagi na marginesie współczesnej dyskusji*. W: Idem: *Arkadia i male ojczyzny*. Vincenz – Stempowski – Wittlin – Miłosz. Kraków 1992; S. Stabro: *Literatura, czyli kłopot z tożsamością*. W: Idem: *Od Emila Zegadłowicza do Andrzeja Bobkowskiego. O prozie polskiej XX wieku*. Kraków 2002. J. Olejniczak zauważa, że początki tej tematyki można przesunąć trzydzieści lat wstecz i powiązać z programem politycznym oraz intelektualnym paryskiej „Kultury” i Jerzego Giedroycia, ale jej rodowód jest w istocie jeszcze dziewiętnastowieczny (zob. J. Olejniczak: *W Europie Środkowej...*, s. 231–232). Na romantyczny początek idei Europy Środkowej także zwraca uwagę A. Fiut: *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem...*, s. 22).

¹¹ A. Fiut: *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem...*, s. 9.

¹² Ibidem.

¹³ M. Janion: *Do Europy tak, ale z naszymi umarłymi*. Warszawa 2000.

deszczu¹⁴. Wydawnictwo Czarne (z którym jest związany Andrzej Stasiuk) przygotowało serię „Europa Środkowa”¹⁵, obejmującą eseje na ten temat, a także „Inna Europa, inna literatura”, w której wydawane są książki współczesnych pisarzy pochodzących z zapomnianych zakątków kontynentu. O aktualności tej problematyki w literaturze ukraińskiej i czeskiej świadczą opublikowane po polsku antologie esejów: *Sny o Europie*¹⁶ i *Hrabal, Kundera, Havel...*¹⁷ oraz ironiczna opowieść Jáchyma Topola *Supermarket bohaterów radzieckich*¹⁸ (napisana jako posłowie do czeskiego przekładu „próby autobiografii intelektualnej” *Jak zostałem pisarzem* Andrzeja Stasiuka). Na temat Europy Środkowej ukazują się książki, artykuły na łamach różnych pism, a także organizowane są festiwale¹⁹ i konferencje naukowe²⁰.

Zastanawiająca jest jednak wyjątkowa konsekwencja, z jaką autor *Fado* podejmuje to zagadnienie w kolejnych utworach. Niezwykle ważny wydaje mi się również fakt współpracy Andrzeja Stasiuka z Kwartalnikiem Środkowoeuropejskim „Kafka”, którego redakcja mieści się w Berlinie, wydawcą jest Goethe Instytut Inter Nationes. W numerze pierwszym pisma, ukazującego się w języku polskim, węgierskim, czeskim, słowackim i niemieckim, redaktorzy stawiają sobie za cel stworzenie nowego modelu Europy, pragną udać się

¹⁴ W. Paźniewski: *Europa po deszczu*. Katowice 2001; Idem: *Europa po deszczu II*. Katowice 2002; Idem: *Karawele na wietrze*. Katowice 2005; Idem: *Eseje wędrowne*. Katowice 2006; Idem: *Księga przemijania*. Katowice 2007.

¹⁵ Obok *Mojej Europy* ukazała się w tej serii książka A. Kaczorowskiego: *Praski elementarz*. Wołowiec 2001 i J. Andruchowicza: *Ostatnie terytorium. Eseje o Ukrainie*. Przeł. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, L. Stefanowska. Wołowiec 2002.

¹⁶ J. Andruchowycz, O. Hrycenko, J. Izdryk, i in.: *Sny o Europie*. Red. O. Hnatiuk. Przeł. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, R. Rusnak. Kraków 2005.

¹⁷ *Hrabal, Kundera, Havel... Antologia czeskiego esaju*. Oprac. J. Bałuch. Kraków 2001.

¹⁸ J. Topol: *Supermarket bohaterów radzieckich*. Przeł. L. Engelking. Wołowiec 2005.

¹⁹ Festiwal *Znikająca Europa* odbywał się od 7 do 10 czerwca 2007 roku w Warszawie, Krakowie, Lublinie. Podczas spotkań panelowych uczestnicy – pisarze z kilku europejskich krajów rozmawiali o miejscach opuszczonych, zdradzonych, zapomnianych, o historii, kulturze i geografii.

²⁰ Zob. np. *Krainy utracone i pozyskane. Problem w literaturach Europy Środkowej*. Red. K. Krasuski. Katowice 2005.

w wędrowkę po „rozległych obszarach problemów i pytań przyszłości”, pozwalającą rozpoznać i zrozumieć szczególnie charakter tego „szczęśliwego skrawka ziemi” w środku Europy „ciężkiej od krzywd i wyrzutów sumienia”²¹. Wśród autorów „Kafki” są zarówno uczestnicy dyskusji sprzed lat na temat Europy Środkowej, jak i przedstawiciele nowego pokolenia Środkowoeuropejczyków²². Zatem pismo stanowi podjęcie i kontynuację wcześniejszych sporów, ma wyraźnie charakter ponadnarodowy, jest forum dialogu. W „Kafce” Andrzej Stasiuk opublikował fragmenty, które potem weszły do *Fado*²³.

Rozrastający się blok „europejskich” tekstów Stasiuka skłania do postawienia pytania: czy w tekstach autora *Dukli* usłyszeć można nowy głos na ten temat, czy jest to kolejne „repetitorium zafundowane czytelniczce publiczności”²⁴? Zbadania wymaga zatem sposób rozumienia i funkcjonowania tych pojęć w prozie Stasiuka, ich znaczenie, a także przyczyny, dla których są przywoływane. Zdaję sobie sprawę, że w swoim wystąpieniu nie jestem w stanie udzielić odpowiedzi na powyższe pytania. Pragnę jedynie zarysować punkt wyjścia do tych poszukiwań, w tym miejscu zatem proponuję lekturę wspomnianych utworów w kontekście wypowiedzi wcześniejszych (w takim zakresie, w jakim do tego prowokują teksty Stasiuka).

²¹ Od redakcji [I. Brodersen, R. Dammann]: *Stworzyć nowy model Europy*. „Kafka” Kwartalnik Środkowoeuropejski 2001, nr 1, s. 4. Dziękuję Profesorowi J. Olejniczakowi za zwrócenie mi uwagi na współpracę Stasiuka z tym pismem.

²² W „Kafce” opublikowano teksty m.in.: G. Konrada (*Przyszłość potrzebuje pamięci*. „Kafka” Kwartalnik Środkowoeuropejski 2001, nr 1); J. Škvorecký’ego (*W obcym kraju*. „Kafka” Kwartalnik Środkowoeuropejski 2001, nr 2); rozmowę z C. Miłoszem (M. Stoessel: *Opiekun liter. Rozmowa z Cz. Miłoszem*. „Kafka” Kwartalnik Środkowoeuropejski 2003, nr 12). Wśród autorów młodszego pokolenia znajdziemy m.in.: J. Andruchowicza (*Gra w Germaszkę*. „Kafka” Kwartalnik Środkowoeuropejski 2002, nr 6); K. Raabe (*Mądra forma zabawy*. „Kafka” Kwartalnik Środkowoeuropejski 2002, nr 7); O. Tokarczuk (*Potęga Odry*. „Kafka” Kwartalnik Środkowoeuropejski 2003, nr 9).

²³ A. Stasiuk: *Pamięć*. „Kafka” Kwartalnik Środkowoeuropejski 2001, nr 2; Idem: *Zysk i strata*. „Kafka” Kwartalnik Środkowoeuropejski 2002, nr 7.

²⁴ Określenie zaczerpnięte z książki D. Nowackiego: *Zawód: czytelnik. Notatki o prozie polskiej lat 90-tych*. Kraków 1999, s. 88–90.

1.

Poprzednicy wielokrotnie spierali się już o samą nazwę, która przybierała i wciąż przybiera różne formy: Europa Środkowa, Europa środkowa, *Mitteleuropa*, Europa Środkowo-Wschodnia, Europa Wschodnia, Europa postkomunistyczna, posthabsburska i inne²⁵. W podtytule wspólnej książki Andruchowycza i Stasiuka – *Dwa eseje o Europie* zwaną *Środkową* podkreślony został dystans wobec tych sporów. Przedmiotem uwagi jest część kontynentu jedynie „zwana” Europą Środkową. Sformułowanie to sugeruje umowność nazwy, która może być zastąpiona inną, jest jedną z wielu. Andrzej Stasiuk zabierając głos w dyskusji na temat Europy „zwanej Środkową” nie proponuje nowej formuły nazwy, która stanowiłaby rozwiązanie dylematów dotyczących jej granic historycznych, geograficznych, czy statusu ontologicznego, a równocześnie została by zaakceptowana przez szersze grono. Tytuł *Moja Europa* zdradza raczej rezygnację z prób wypracowania takiej w miarę obiektywnej formuły, poszukiwana jest jedynie (lub może aż?) własna Europa, jej subiektywny i prywatny środek.

Tytułowe określenie – „moja Europa” może sugerować także analogie z *Rodzinną Europą*. Czesław Miłosz, odwołując się do własnych doświadczeń, przedstawia „typowe losy Europejczyka Wschodniego”, biografia stała się w jego książce punktem wyjścia do refleksji na temat historii i specyfiki „rodzinnej Europy”. Zdaniem Miłosza mieszkańcy tej części kontynentu „zaglądnęli w głąb piekieł stulecia”, doświadczenia dwóch wojen, rewolucji i dwudziestowiecznych totalitaryzmów odcisnęły trwale piętno na ich świadomości²⁶. W pisarstwie Stasiuka można dostrzec odwrotny mechanizm – pisarz, przywołując idee Europy Środkowej, szuka swego miejsca i siebie, od utopii politycznej zmierza do prawdy losów jednostkowych, podkreślając, że jego osobista pamięć „nie jest gorsza

²⁵ B. Pawletko: *Bycie „pomiędzy”. O tożsamości Środkowoeuropejczyków*. W zbiorze: *Z dziejów podmiotu i podmiotowości w literaturach słowiańskich XX wieku*. Red. B. Czapik-Lityńska, M. Buczek. Katowice 2005, s. 58.

²⁶ C. Miłosz: *Rodzinną Europą*. Warszawa 1990, s. 6–10, 316.

od pamięci pokolenia, narodu albo sporej części kontynentu” (JdB, s. 280). Autor *Dziennika okrętowego* przyznaje, że jego obsesją jest próba zakwestionowania historyczności Europy Środkowej, pragnie przekonać się, czy możliwe jest podróżowanie po niej bez nieustannego potykania się o historię i jej przekłętę sensy²⁷. W *Jadąc do Babadag* okazuje się, że z prób zapomnienia o historii „guzik wychodzi”, a podróżny przekonuje się, że „żyjemy zanurzeni w przeszłości” (JdB, s. 198). Mimo deklarowanej ucieczki od obsesyjnego przywiązania do historii, w tekstach Stasiuka częste są nawiązania do przeszłości, narrator zapala znicze na cmentarzach łemkowskich i na grobach żołnierzy poległych w czasie pierwszej wojny światowej, szuka miejsca pochówku Jakuba Szeli, dostrzega pozostałości po c.k. monarchii i wciąż potyka się o realne i mentalne skamieniałości komunizmu. W tekstach Stasiuka dostrzec można charakterystyczny – zdaniem Aleksandra Fiuta – element dyskusji środkowoeuropejskiej – przywoływanie „utopii retrospektywnej” (czyli istniejących kiedyś państw wielonarodowych)²⁸, którą w tym przypadku jest c.k. monarchia. Narrator wyznaje, że zawsze upija się osiemnastego sierpnia – w dzień urodzin Najjaśniejszego Pana i wyjaśnia, że czyni to na „chwałę ostatniego Prawdziwego Cesarza, ponieważ dopiero z obecnej perspektywy widać jego wielkość, jego operetkowy, infantylny i safandulowaty heroizm”. W gruncie rzeczy pod tym zabawnym gestem kryją się głębsze przyczyny – „piję po prostu ze strachu przed przyszłością, tak jak sto lat temu pili za zdrowie tego, co ma nadejść” (Dzo, s. 125). Koncepcje posthabsburskie nie wyjaśniają przyszłości, nie są pociechą, lecz raczej stanowią ostrzeżenie. W *Fado* pojawia się przypuszczenie, że sentyment do czasów Austro-Węgier wynika z tęsknoty za epoką, w której partykularna, narodowa tożsamość była fragmentem większej, uniwersalnej całości, w tym sensie cesarstwo habsburskie może być postrzegane jako rodzaj niedoskonałego „prototypu zjednoczonej Europy” (F, s. 120). Jeżeli w przypadku pisarstwa autora *Dukli* można mówić o utopii,

²⁷ *Patroszenie świata*. Z A. Stasiukiem rozmawiają K. Janowska, P. Mucharski. „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 14, s. 9.

²⁸ A. Fiut: *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem...*, s. 8–9.

to zapewne nie w znaczeniu wizji idealnego społeczeństwa wielonarodowego i wielokulturowego, które może być wzorem dla współczesnej Europy, lecz raczej jako miejsca, którego nie ma, pewnej mrzonki, czegoś nierealnego, przestrzeni, w której „każda ucieczka wydawała się możliwa” (Dzo, s. 124).

Historia „nieustannie zmieniająca się w legendę” pozostaje jednym z najważniejszych wyróżników tej części kontynentu, choć podróży z utworów Stasiuka odnosi się do niej z nieufnością i lekceważeniem (JdB, s. 60). W eseju zamieszczonym w *Mojej Europie* przywołany został „nieustanny cug” wiejący ze wschodu na zachód i z powrotem, który czasami miał postać zwykłego wiatru, a czasem stawał się wiatrem historii (Dzo, s. 80). Słowa te są aluzją do eseju Josefa Kroutvora *Europa Środkowa: anegdota i historia*²⁹. W *Fado* przywołane zostało zdanie czeskiego eseisty: „Europa Środkowa jest dziś pojęciem zrozumiałym chyba tylko dla meteorologów” (F, s. 16). Historię Europy Środkowej – zdaniem Kroutvora – charakteryzuje „ciągły kryzys, nieustanne rozdrabnianie, rozpad całości, dzielenie struktury, kult detalu”, dla Środkowoeuropejczyka historia to przede wszystkim „suma gorzkich doświadczeń”. Reakcją na poczucie zagrożenia jest ucieczka w prywatność i anegdotę³⁰. Wiele lat później w rozmowie z Aleksandrem Kaczorowskim czeski eseista mówi wprost, że „środkowoeuropejskość to mentalność wyrosła ze wspólnych kłopotów z historią”³¹. Grzegorz Dziamski pisze, że nieufność wobec historii jest wręcz wyróżnikiem Europy Środkowej:

Historia jest zazwyczaj historią zwycięzców, pisana jest z pozycji zwycięzców, a ponieważ narody Europy Środkowej nie czują się zwycięzcami, lecz ofiarami historii, stąd ich podejrzliwość wobec historii i ucieczka w prywatność. Europa Środkowa broni się przed historią dwójako: za pomocą moralizmu albo kpiny, ironii, niepowagi. Odmawia historii rozumności lub oskarża ją o immoralizm,

²⁹ J. Kroutvor: *Europa Środkowa: anegdota i historia*. Przeł. J. Stachowski. W zbiorze: *Hrabal, Kundera, Havel...* Zob. też: J. Gizella: *Pożegnanie z uproszczeniami. Recenzje i szkice*. Kraków 2003, s. 18–24.

³⁰ J. Kroutvor: *Europa Środkowa: anegdota i historia...*, s. 240–249.

³¹ A. Kaczorowski: *Czy Czechy są samotną wyspą? Rozmowa z Jeseřem Kroutvorem*. W: Idem: *Europa z płaskostopiem*. Współpraca T. Maćkowiak. Wołowiec 2006, s. 133.

stawia pod pręgierzem moralności. Środkowoeuropejczycy czują się wyrzuceni poza główny bieg historii, zawieszeni pomiędzy zachodnią historią i wschodnim brakiem historii. W Europie Środkowej historia wytraca swą historyczność i zaczyna służyć idealizowaniu i mistyfikowaniu przeszłości³².

Podobnie jak Kroutvor, Stasiuk skłania się ku fragmentom, anegdocie, jest nieufny wobec prób wyjaśnienia „niezrozumiałego pojęcia”, bez przekonania mnoży kolejne definicje, w których powtarza się przekonanie o hybrydycznym i amorficznym charakterze tej części kontynentu:

Mapa Europy przypomina talerz z jakimś nieudanym daniem. Niemiecki kołtlet, fura rosyjskich ziemniaków, francuska sałata, włoski szparag, hiszpański deser i brytyjski kompot na popitkę. To tu, to tam wszystko równo upačkane plamami jakichś sosów. Sos węgierski, sos czeski, rumuńskie sadzone jajko, szwedzko-norweski śledź z dorszem na przystawkę, musztarda Beneluxu, polski szpinak, nadgryziona i pokruszona grecka kromka – jednym słowem, niezły paszтет. (Dzo, s. 89).

Jeżeli miałbym wymyślić dla Europy Środkowej jakiś herb, to w jednym z jego pól umieściłbym półmrok, a w jakimś innym pustkę. To pierwsze jako znak nieoczywistości, to drugie jako znak wciąż nieoswojonej przestrzeni. Bardzo piękny herb o nieco niewyraźnych konturach, które można wypełnić wyobraźnią (Dzo, s. 102 – podkr. E.D.).

Jednym z najczęściej przywoływanych wyjaśnień jest pojmowanie Europy Środkowej jako „wspólnoty losu i kultury” (Dzo, s. 106–107). Zdaniem Kroutvora, o specyfice tego miejsca najlepiej świadczy literatura – dzieła Musila, Kafki, Haška, Schulza i innych autorów³³. W utworach Stasiuka przewodnikami po Europie Środkowej są pisarze: Danilo Kiš, Bohumil Hrabal, Józef Roth, Dubravka Ugrešić, Miodrag Bulatović, Emil Cioran, Drago Jančar, Mircea Eliade i inni. Jednak w *Dzienniku okrętowym* współczesny poszukiwacz Środkowej Europy jedynie przystaje na „duchowo-przestrzenną” definicję, według której ta część Europy rozciąga się

³² G. Dziamski: *Hybrydyczna tożsamość Europy Środkowej po 1989 roku. W: Dylematy wielokulturowości*. Red. W. Kałaga. Kraków 2007, s. 169.

³³ J. Kroutvor: *Europa Środkowa: anegdota i historia...*, s. 232.

tak daleko, „jak daleko sięgają wartości liberalnej demokracji, tolerancji i »postoświeceniowych« wartości” (Dzo, s. 113), zauważając równocześnie, że takie wyjaśnienie niczego specjalnie nie precyzuje, ale też nie ogranicza. Dostrzeżenie objaśnień w językach słowiańskich na opakowaniu produktów codziennego użytku (np. proszku do prania) staje się „chwilą olśnienia”, „środkowoeuropejskim zmartwychwstaniem” (Dzo, s. 111). W tej groteskowej „epifanii” duchowej wspólnoty przeciwstawiona została unia konsumentów, która sprawia, że ta część kontynentu, coraz bardziej upodabniająca się do Zachodu, została zdefiniowana jako „znikająca Europa”:

Widzę rzeczy, które mają zniknąć, i w wyobraźni nie potrafię niczym ich zastąpić. Czym na przykład zastąpimy całkowitą bezinteresowność życia? To prześiadanie, przeczekiwanie dni i godzin, w przekonaniu, że rzeczywistość toczy się niezależnie od naszych uczynków i wysiłków. W końcu to nic innego jak szlachetna wiara w to, że istnieją rzeczy większe i ważniejsze od nas.

Albo czym zastąpimy marzycielstwo, ten wyjątkowy dar przedkładania wyobrażeń nad to, co podpowiada nam rozsądek?

Czym zastąpimy to wspaniałe poczucie wyższości wobec wszystkich innych, a zwłaszcza wobec najbliższych sąsiadów; poczucie dzięki któremu można przetrwać wszystkie klęski?

Czym zastąpimy nienawiść do samych siebie? Czym zastąpimy to wielkie uczucie, które zmusza nas do porzucania i przekraczania własnego losu? (F, s. 74)

Nazwanie Europy Środkowej „znikającą” mogłoby sugerować nawiązanie do katastroficznych uwag na temat końca cywilizacji europejskiej³⁴, jednak w tym przypadku raczej wiąże się ze stereotypowym przeciwstawieniem „Europy Środkowej” – „krainy ducha” zmaterializowanemu Zachodowi:

Być może tak będzie wyglądała przyszłość: Nasze ojczyzny, nasze kraje znikną jako duchowe, kulturowe punkty odniesienia. Zniknie Polska, znikną Włochy, zniknie Francja. Dlaczego nie? Coraz więcej rzeczy znika i coraz więcej pojawia się nowych. Zostanie Fiat, Coca-Cola, Microsoft, Nike i Johny Walker. Potem i Fiat, i Ford znikną, zniknie nawet Nokia i nastaną ich przyszłe doskonalsze wcielenia do których będziemy się modlić, prosząc o pociechę i nadzieję. Bardzo możliwe, że właśnie w ten sposób Zachód nareszcie połączy się ze Wschodem. Bezdomność duchowych emigrantów stanie się na koniec wspólnym domem. (F, s. 96–97)

³⁴ G. Dziamski: *Hybrydyczna tożsamość...*, s. 169–170.

Żarliwa obrona „gorszej”, „znikającej” Europy nasuwa na myśl także jeden z trzech (wyróżnionych przez Aleksandra Fiuta) tematów charakterystycznych dla literatury Europy Środkowej – nieakceptowanej peryferyjności³⁵. Wyrastał on z mniej lub bardziej skrywanego kompleksu niższości, który rodził nagłą potrzebę udowadniania, że ta część Europy nie jest gorsza. Współczesny pisarz zauważa, że mieszkańcy Europy Środkowej zawsze żyli „w cieniu” innych (Wc, s. 451). Autor *Dukli* wyraźnie staje po stronie tego, od czego poprzednicy pragnęli uciec. W jego pisarstwie peryferyjność jest akceptowana. Stolicą „mojej Europy” nie jest Kraków, ani Wiedeń, ale może nią być Sokołów Podlaski lub Solec (JdB, s. 280, 315). Przemysław Czapliński, recenzując *Dojczland*, pisze o przemianie prowincjonalizmu w świadomą strategię, która oznacza odrzucenie „kompleksu barbarzyńcy”. Stasiukowy prowincjusz jest „barbarzyńcą na zagrodzie”, który „wie, że nasze lepsze, a nawet jeśli cudze lepsze, to nasze nie gorsze”. Badacz zauważa, że pisarz oczywiście ma świadomość stereotypowości takiej postawy, jednak brakuje mu w tekstach Stasiuka wyjścia poza ironię i autoironię, podjęcia ryzyka, które odśloniłoby prawdziwą kondycję wschodniego barbarzyńcy – „rozdarcie powodowane przez dziedzictwo topornie wyciosanych kategorii – przez stężale stereotypy, które każą wybierać między kulturą materialną i duchową, między wygodą i wiernością, między społeczeństwem obojętnym i społeczeństwem życzliwym”³⁶.

2.

Jak zauważa Dorota Kozicka, narrator utworów Stasiuka, w obliczu „porażki” historii, która nie potrafi nadać sensu ludzkiemu życiu, opowiada się za geografią, przekonany, że pozwoli ona „ogarnąć świat” i oswoić lęk przed nieskończonością³⁷. Przewaga geogra-

³⁵ A. Fiut: *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem...*, s. 24.

³⁶ P. Czapliński: *Barbarzyńca na zagrodzie*. „Tygodnik Powszechny” 2007, nr 42, s. 24.

³⁷ D. Kozicka: *Podróże Dyżia Marzyciela...*, s. 63.

fii nad historią widoczna jest w związkach pisarstwa autora *Dukli* z literaturą podróżniczą. W tytule tekstu zamieszczonego w *Mojej Europie* przywołana została konwencja dziennika okrętowego³⁸, inne utwory Stasiuka często przypominają notatki z podróży, reportaże, czy studia etnograficzno-socjologiczne. „Podróże Dyzia Marzyciela” znacznie odbiegają od poważnej refleksji środkowoeuropejskiej, choć z niej czerpią, to jednak pod wieloma względami do niej nie przystają – Dorota Kozicka zarzuca Stasiukowi powierzchowność jego wojaży, pisząc, że nie chce on się wyzwolić z „ograniczeń” własnych oczekiwań i wyobraźni, że nie zamierza zobaczyć niczego poza tym, czego szuka, nie chce niczego rozumieć ani poznawać, nie chce wnikać w życie tubylców, ani nawiązywać jakichś bliższych kontaktów, że w gruncie rzeczy nie tyle podróżuje, co „porusza się po swoim świecie”³⁹. Niewątpliwie w tekstach beskidzkiego pisarza środkowoeuropejskie wędrówki nie przypominają podróży Jerzego Stempowskiego⁴⁰, który poszukiwał ukrytych złóż dawnych cywilizacji i istoty kultury europejskiej⁴¹. Współczesnego pisarza – nie obchodzą „Grecy, ruiny, marmurowe kolumny, siódmy wiek przed naszą erą” (JdB, s. 187), nie interesuje go również turystyka w sensie potocznym. Jest raczej – jak pisze Bartek Dobroch – poszukiwaczem subiektywnego, prywatnego Środka Europy⁴².

³⁸ Oczywiście esej Stasiuka nie jest dosłownie dziennikiem okrętowym (nie ma tu przede wszystkim elementarnych wyznaczników formy diarystycznej: datowania i nieciągłości zapisu, a sama podróż morska ma znaczenie metaforyczne), jednak przywołanie tej niezbyt popularnej konwencji wydaje się znaczące. A. Fiut pisząc o „dzienniku okrętowym” Białoszewskiego – *Obmypywanie Europy*, zauważa, że po tę formę literatura sięga nader rzadko. Dziennik okrętowy odsyła daleko w przeszłość do zapisków wielkich odkrywców, walorem tej formy jest zacieranie granic między literaturą piękną i innymi rodzajami piśmiennictwa, a także szczególnie rola medytacji na temat czasu i przestrzeni. A. Fiut: *Strategie pod(różne)*. W: Idem: *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem...*, s. 154–157.

³⁹ D. Kozicka: *Podróże Dyzia Marzyciela...*, s. 62–63.

⁴⁰ Znaczący wydaje mi się fakt, że obszerny wybór esejów Stempowskiego został opublikowany przez Wydawnictwo Czarne – J. Stempowski: *Od Berdyczowa do Łańcutu*. Oprac. A.S. Kowalczyk. Wołowiec 2001.

⁴¹ J. Stempowski: *W dolinie Dniestru*. W: Idem: *W dolinie Dniestru i inne eseje ukraińskie. Listy o Ukrainie*. Oprac. A.S. Kowalczyk. Warszawa 1991.

⁴² B. Dobroch: „Mój Boże, co ja bym robił we Francji...” Stasiuk i inni, czyli nowi argonauci Środka Europy. W zbiorze: *O kondycji literatury najnowszej. Polsko-francuskie spotkania literackie*. Red. M. Kowalska, A. Zawadzki. Kraków 2006, s. 60.

W podobny sposób funkcjonuje w tekstach Stasiuka także kolejny temat charakterystyczny (według Aleksandra Fiuta) dla literatury Europy Środkowej – poczucie ruchomości granic. W porównaniu z twórczością dawnych emigrantów politycznych, w tekstach współczesnego autora poczucie ruchomości bywa wypierane przez świadomość rozmywania, zacierania i znoszenia granic. Dawniej ten motyw oznaczał przede wszystkim bezwzględność historii, teraz bardziej wiąże się z prywatnymi podróżami, a nawet okazuje się, że w tekstach autora *Fado* znienawidzone przez poprzedników granice są czymś pożądanym – znakiem uporządkowania i różnorodności świata. Podejście Stasiuka do granic jest podobne do tego, które reprezentuje Juraj Alner:

Czy w ogóle chcemy likwidować granice? To znaczy: czy chcemy likwidować sąsiadów? Czy chcemy żeby wszyscy byli jednakowi? [...] Chcemy granic. Granic, które oznaczają gminy, języki, moralność, demokrację, naukę. Wolność. Chcemy sąsiadów, którzy są inni od nas. Chcemy rozumieć ich i coś od nich zyskać⁴³.

Do rangi symbolu w pisarstwie Stasiuka urasta Konieczna – niewielkie przejście graniczne, od którego rozpoczyna się większość podróży, ale która jest także „granicą do uprawiania transgresji” (Dzo, s. 140). W sytuacji, gdy przekraczanie granic jest prawie niezauważalne, wiąże się ze świadomym i dobrowolnym wyborem, szczególnego znaczenia nabierają innego rodzaju kresy. Mieszkańcy tej części kontynentu, którzy dawniej często bywali emigrantami politycznymi, teraz stają się coraz bardziej „uchodźcami duchowymi”, ich bezdomność ma charakter egzystencjalny⁴⁴. W relacjach ze środkowoeuropejskich podróży Stasiuka wielokrotnie pojawiają

⁴³ J. Alner: *Janosik i Kafka*. „Kafka” Kwartalnik Środkowoeuropejski 2001, nr 1, s. 54–55.

⁴⁴ Anna Legeżyńska pisze o „bezdomności egzystencjalnej”, przeciwstawiając ją „bezdomności emigracyjnej” (eksponującej symbolikę domu-ojczyzny) i „bezdomności socjopolitycznej” (wyobcowaniu w konkretnym porządku społeczno-ideologicznym): „Bezdomność egzystencjalna oznacza poczucie utraty więzi człowieka z transcendencją, brak możliwości uporządkowania świata wokół Domu-centrum oraz zburzenie tradycyjnej aksjologii”. A. Legeżyńska: *Dom i poetycka bezdomność w liryce współczesnej*. Warszawa 1996, s. 37.

się uwagi o ucieczkach ze współczesności i od własnej egzystencji w przekonaniu, że prawdziwe życie jest gdzieś indziej:

Uciekamy, emigrujemy z własnej dotychczasowej przestrzeni, z własnej historii, po prostu z własnego życia. Kiedyś wyruszyliśmy po to, by nasze życie stało się bardziej wartościowe, pełniejsze, po prostu lepsze, większe i bardziej ludzkie. Teraz, żyjąc, chcemy za wszelką ceną porzucić własne życie, chcemy z niego wyjść, chcemy w jednej chwili stać się kimś innym. (F, s. 93)

Ten wątek ponownie zbliża pisarstwo Stasiuka do ustaleń poprzedników, gdyż – jak zauważył Józef Olejniczak – już w latach osiemdziesiątych zagadnienie Europy Środkowej miało głębsze i bardziej uniwersalne znaczenie, polegające na „nowym artykułowaniu odwiecznej naturalnej tęsknoty człowieka za innym życiem – życiem w innym wymiarze”⁴⁵.

Opowiedzenie się za geografią prowadzi w tekstach Andrzeja Stasiuka do uprzywatnienia refleksji na temat Europy „zwanej Środkową”. Przywoływane tak często w pisarstwie autora *Dziennika okrętowego* mapy nie pomagają w ustaleniu obszaru Europy Środkowej, lecz prowokują do wykreślania subiektywnego środka (narrator pragnąc „pogodzić geografię i biografię”, wbija igłę w miejscu, gdzie teraz jest i wszystko wskazuje na to, że pozostanie, drugie ramię ustawia tam, gdzie się urodził i spędził większą część życia. Powstaje w ten sposób wokół Wołowca trzystukilometrowy krąg – Dzo, s. 77). Mimo map podróżny gubi się, a jego wędrówki przypominają melancholijne błądzenie, które – jak pisze Wojciech Rusinek – jest istotne nie tylko w zakresie pytań o podmiot i egzystencję bohatera literackiego, ale także w odniesieniu do strategii narracyjnej⁴⁶. Mapy w tekstach Stasiuka nie służą orientacji w rzeczywistości zewnętrznej, lecz raczej wyznaczają trasy podróży wewnętrznych. Wędrówki po Europie „zwanej Środkową” coraz bardziej stają się „podróżą w głąb czasu i w głąb snu” (Dzo, s. 105) – są

⁴⁵ J. Olejniczak: *W Europie Środkowej...*, s. 228, 242.

⁴⁶ W. Rusinek: *O podmiotowości melancholijnej w prozie Andrzeja Stasiuka*. W zbiorze: *Z dziejów podmiotu i podmiotowości w literaturach słowiańskich XX wieku*. Red. B. Czapik-Lityńska, M. Buczek. Katowice 2005, s. 133–136.

poszukiwaniem pamięci i tożsamości, analizą związków z miejscem i ludźmi, wiążą się z doświadczeniem czasu:

Gdy próbuję sobie coś przypomnieć, przypomina mi się wszystko inne. Spod dzieciństwa wyłazi Rumunia, spod wakacji u dziadków wychodzi Albania, a teraz, gdy jestem w miarę dorosły, okazuje się, że żyję w okolicy, która przypomina mi najwcześniejsze zapamiętane obrazy. Mam czterdzieści parę lat i znów jest ta sama wieczna przypadkowość, kurniki, komórki na węgiel, komórki na cokolwiek – jakby ktoś wyświetlał przezrocza z czasów, gdy bawiliśmy się w poli-cantów i złodziei, w Indian i kowbojów. (JdB, s. 227)

3.

„Problematyczna tożsamość”, która stanowi „zadanie do rozwiązania”, a zarazem jest czymś tylko hipotetycznym, co wymaga ponawiania, zdaniem Aleksandra Fiuta jest kolejnym tematem wyróżniającym literaturę Europy Środkowej. Proces samookreślenia mieszkańca tej części kontynentu natrafia bowiem na rozmaite przeszkody, odwołuje się do wzorów i symboli trudnych do odczytania, bądź na tyle wymieszanych, że nie tworzą one przejrzystego systemu⁴⁷. Także inni badacze podkreślają hybrydyczność tożsamości środkowoeuropejskiej, piszą o charakterystycznym dla mieszkańców regionu poczuciu „bycia pomiędzy”⁴⁸.

W utworach Czesława Miłosza czy Jerzego Stempowskiego hybrydyczna, problematyczna tożsamość przejawiała się w problemach narodowościowych, wiązała z koniecznością wyboru tradycji, języka, religii. W tekstach Stasiuka pojawiają się myśli na temat „pasa ludności mieszanej” (F, s. 82–86), jednak równocześnie widoczny jest dystans do tych tematów, przekonanie, że „obywatelstwo oraz narodowość miały tutaj wartość znikomą” (F, s. 66).

⁴⁷ A. Fiut: *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem...*, s. 25.

⁴⁸ Zob. G. Dziamski: *Hybrydyczna tożsamość...*; M. Kubisz: *W stronę hybrydyczności: europejskie poszukiwania tożsamości*. W zbiorze: *Dylematy wielokulturowości...*; B. Pawletko: *Bycie „pomiędzy”. O tożsamości Środkowoeuropejczyków*. W zbiorze: *Z dziejów podmiotu i podmiotowości...*

W samookreślaniu mieszkańców Europy Środkowej szczególne znaczenie odgrywa przeciwstawienie Wschodu i Zachodu⁴⁹. Także autor *Dziennika okrętowego* dostrzega wagę tych problemów, pisząc o życiu „w środku” – między „Wschodem, który nigdy nie istniał, a Zachodem, który istniał zanadto” (Dzo, s. 136). Wyjątkowo ostro i ironicznie opozycja między Wschodem i Zachodem Europy została ukazana w *Fado* we fragmencie zatytułowanym *Parodia jako sposób przetrwania kontynentu*, w którym „kontynentalną misją” gorszej, wschodniej Europy okazuje się deformowanie osiągnięć Zachodu, „ich rozkład, groteskowa przemiana i parodia, która przedłuży im życie” (F, s. 81).

We wcześniejszej dyskusji, głównie z powodów politycznych, akcentowano związki z kulturą zachodnią – Milan Kundera nazwał Europę Środkową „Zachodem porwanym”⁵⁰. W tekstach Stasiuka wprost przeciwnie, „moją Europą” nie jest Zachód, lecz raczej Wschód (często utożsamiany ze słowiańską Europą), od którego odżegnawali się poprzednicy. Milan Kundera sprzeciwiał się także „ideologii Słowiańszczyzny” i oburzał, gdy była mu przypisywana „słowiańska dusza”⁵¹. Autor *Dukli* nie ucieka przed wspomnieniem słowiańskich korzeni. W *Dzienniku okrętowym* przywołany został fragment zapisków Ibrahima ibn Jakuba z 963 roku o zimnych krajach zamieszkiwanych przez Słowian (Dzo, s. 103), a w innym miejscu wspomi-

⁴⁹ Przeciwstawienie Wschód-Zachód jako sposób myślenia o Europie – porządkowania jej kulturowej mapy widoczne jest także w książce A. Stasiuka: *Dojczland*. Wołowiec 2007. Recenzując ten utwór, P. Czapliński pisze: „Stasiuk porządkuje kulturową mapę Europy, orientuje Europę wedle własnego centrum. Robi jednak wszystko, aby pomimo kilkunastoletnich porównań Wschodu i Zachodu ojczyzną pozostał rodzimy grajdoł”. (P. Czapliński: *Barbarzyńca na zagrodzie...*) Na temat „wschodniości” i „zachodniości” Europy Środkowej zob. także: I. Eörsi: *Kłopoty z lokalizacją*. „Kafka” Kwartalnik Środkowoeuropejski 2001, nr 1.

⁵⁰ M. Kundera: *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*. Przeł. M.L. „Zeszyty Literackie” 1984, nr 5, s. 14–31. Zob. także: C. Robotycki: „*Europa Środkowa*” *Milana Kundery*. „Opcje” 1995, nr 4, s. 65–68.

⁵¹ M. Kundera: *Zachód porwany...*, s. 21–22. W powrocie do Słowiańszczyzny nie jest Stasiuk odosobniony. Podobny wątek można odnaleźć w pisarstwie M. Wilka, który w jednym z wywiadów powiedział, że pobyt w Rosji uświadomił mu, iż jest „pisarzem słowiańskim”. *Podróż na Północ*. Z M. Wilkiem rozmawiają T. Fiałkowski i J. Strzałka. „Książki w Tygodniku”. Dod. do „Tygodnika Powszechnego” 2006, nr 26, s. 2.

nane jest „słowiańskie serce” i „smutek Słowiańszczyzny”⁵², „słowiańska prehistoria” (F, s. 125). Jednak w prozie Stasiuka wątek ten jest jedynie sugerowany, nie znajdziemy tu raczej pogłębionej refleksji na temat „niesamowitej Słowiańszczyzny”, która mogłaby stanowić podstawę rekonstrukcji pojęcia Europy Środkowej. W gruncie rzeczy opisy „słowiańskiej rozpiętości” (JdB, s. 215) w utworach Stasiuka przypominają stereotypowe przeciwstawienie Zachodu i Wschodu – następująco scharakteryzowane przez Marię Janion – „Zachód jest logiczny, normalny, empiryczny, kulturalny, racjonalny, realistyczny. Wschód jest zacofany, zdegenerowany, niekulturalny, zapóźniony, skostniały, nielogiczny, despotyczny, nie uczestniczy twórczo w światowym postępie”⁵³.

Tym, co zaskakuje w *Fado* jest widoczne w tytule jednego z fragmentów – *Słowiańskie on the road* – zestawienie tak „niewygodnej”, „wypieranej” słowiańszczyzny⁵⁴ z „amerykańszczyzną”, która w tekstach Stasiuka jest kolejnym punktem odniesienia, intensyfikującym poczucie hybrydycznej, problematycznej tożsamości⁵⁵. Aluzja do kultury amerykańskiej prowokuje by spojrzeć na zagad-

⁵² A. Stasiuk: *Tekturowy samolot...*, s. 66. Zob. ibidem, s. 187.

⁵³ M. Janion: *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*. Kraków 2006, s. 224.

⁵⁴ Autorka *Niesamowitej Słowiańszczyzny* zauważa, że wyparta świadomość polgańsko-słowiańskich korzeni naznaczyła polską literaturę i świadomość, przywoływanie słowiańskiej przeszłości jest jednak niepopularne, gdyż budzić może posądzenie o „słowianofilstwo” czy „panslawizm” („pojmowane jako podporządkowanie się rosyjskiemu imperializmowi”) lub rodzi niebezpieczeństwo, że stanie się „pożywką dla nacjonalizmów”. Ibidem, s. 22.

⁵⁵ Europejczycy często definiują się w opozycji do mieszkańców Ameryki, a amerykańskizacja życia jest postrzegana jako zagrożenie dla kultury europejskiej. Zmierzch Europy i jej kultury, amerykańskizację życia społecznego konsekwentnie przepowiadał J. Stempowski (zob. J. Olejniczak: *Figury wygnania. Sylwetki pisarzy*. W: Idem: *Arkadia i male ojczyzny...*, s. 17). Ameryka bywa także niedoścignionym wzorem – obiektem bezkrytycznych zachwytów. S. Stabro zauważa, że we współczesnej kulturze polskiej na poczucie tożsamości rzutuje już nie tylko tradycyjne zapatrzenie na wzorce zachodnie, ale także zbiorowa admiracja kultury amerykańskiej, szczególnie w jej masowej odmianie – „Tradycyjna linearna dycho- tomia Wschód – Zachód Europy ustępuje więc na naszych oczach figurze trójkąta Polska – Europa – USA” (S. Stabro: *Literatura, czyli kłopot z tożsamością...*, s. 407). W całości relacjom Europa – Ameryka został poświęcony numer „Kafki” Kwartalnika Środkowoeuropejskiego 2002, nr 8, zatytułowany „Oblicza Ameryki”.

nienie nie tylko z perspektywy europejskiej, oświetla jego szerszy, uniwersalny wymiar. Część *Fado*, zatytułowana *Stacja benzynowa*, nasuwa na myśl skojarzenia z amerykańskimi filmami drogi bądź obrazami Edwarda Hoppera⁵⁶. Podobnie jak amerykański malarz, pisarz eksponuje wyobcowanie człowieka, podróżnika przemierzającego obce kraje. Migającym we wstecznym lusterku samochodu krajobrazom towarzyszy „samotność autostrady, gdy przez kilka godzin nie widać żywej duszy, jedynie skondensowane człowieczeństwo z jego obsesyjną potrzebą ruchu i zwycięstwa nad nieskończonością” (F, s. 6), a stacja benzynowa jest miejscem, gdzie „wszyscy wyglądają na zmęczone, potencjalne ofiary i ożywionych ruchliwych rzeźmieszków” (F, s. 6). Wspominany już tytuł – *Słowiańskie on the road* zdradza po raz kolejny fascynację słynną powieścią Jacka Kerouaca, której bohaterami są straceńcy przemierzający Amerykę w „gorączkowej pogoni za innym życiem, w rozpaczliwej ucieczce”⁵⁷. Krytycy i badacze wielokrotnie już wskazywali na zapożyczenia z *On the road*⁵⁸ w prozie autora *Przez rzekę*. Wskazywano głównie na kluczową rolę buntu, niezgody na rzeczywistość, przekonania o jej rozpadzie. Analogie dotyczą roli istotnego w pisarstwie Stasiuka motywu podróży jako sposobu życia, ludzkiego losu jako ciągłych zmian, dostrzegania wartości codzienności, konwencji „kontestującej włóczęgi”, pociągającej za sobą wybór narracji (charakteryzującej się przede wszystkim przemieszaniem i spiętrzaniem, nieustannie zmieniających się obrazów) itp. W kontekście *Słowiańskiego on the road* na pierwszy plan z tego repertuaru

⁵⁶ Mam na myśli obraz *Stacja benzynowa* z 1940 roku. Zob. R.G. Renner: *Edward Hopper 1882–1967. Przetwarzanie rzeczywistości*. Warszawa 2005, s. 26–27.

⁵⁷ A. Kołyszko: *Posłowie*. W: J. Kerouac: *W drodze*. Przeł. A. Kołyszko. Warszawa 1993, s. 376.

⁵⁸ O inspiracjach amerykańskimi beatnikami i powieścią Kerouaca krytycy pisali już w odniesieniu do wcześniejszych utworów Stasiuka. Zob. np.: L. Burska: *Sprawy męskie i nie*. „Teksty Drugie” 1996, nr 5, s. 35; D. Nowacki: *Zawód czytelnik...*, s. 90. Pisarz przyznaje się wprost do swojej fascynacji tym utworem – zob. *Z Polski wyjeżdżam i do niej wracam*. Z A. Stasiukiem rozmawia M. Radziwon. „Gazeta Wyborcza” 2005 z dn. 20 września 2005 (nr 219). Na tę wypowiedź zwraca uwagę B. Dobroch: „*Mój Boże, co ja bym robił we Francji...*”..., s. 63. Powieść Kerouca Stasiuk przywołuje także w *Tekturowym samolocie* (zob. s. 171–172).

zależności wysuwa się podwójność podróży, nad włóczęgę po świecie zewnętrznym przedkładana jest wyprawa w głąb siebie:

No więc całe to przypominanie, to siedzenie na tyłku w półmroku i nieustanny odjazd wstecz, to gapienie się w tylną szybę pamięci, ta liryka utraty, to słowiańskie on the road, które teraz wystukuję na maszynie – trzecia piętnaście w nocy – wcale nie po to, żeby zapamiętać, ale po to, by sobie wciąż wszystko od nowa przypominać, zaczynać od nowa, dopóki myśli i złudzenie ostatecznie nie przykryją rzeczywistości, nie zmyją, nie wytrą tych wszystkich nazw i krajobrazów, tych zdarzeń, bez których można by się obejść, i tych przygód, które równie dobrze mogłyby się przydarzyć komu innemu... (F, s. 9)

Podobne przeniesienie, uwewnętrznienie dotyczy także problematyki środkowoeuropejskiej. Przede wszystkim w *Fado*, ale także w innych tekstach Stasiuka, poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o istotę i charakter regionu łączy się z wyprawą w poszukiwaniu samowiedzy, z podejmowaniem narracyjnych prób ustanowienia własnej tożsamości:

Jestem zadowolony we własnym losie, ponieważ widzę w nim ciągłość. Ani historia, ani geografia nie są w stanie zapewnić nam poczucia, że skądś przychodzimy. Pierwsza jest zbyt kapryśna, zbyt nieobliczalna, druga zbyt obojętna. (F, s. 134)

W tym miejscu poszukiwanie środka własnej Europy Andrzeja Stasiuka przypomina „ponowoczesny regionalizm” deklarowany przez Kazimierza Brakonieckiego. Tak różnych pisarzy zbliża tendencja do łączenia poszukiwań prywatnych, rodzinnych z europejskimi, uniwersalnymi, „prywatnych lekcji historii i regionów z powszechnymi lekcjami historii i epok”, zwracanie uwagi na konkretny egzystencjalny i zadawanie pytań o sens życia⁵⁹.

⁵⁹ „Wierzę, że moje doświadczenie egzystencjalne jest święte, uniwersalne, chociaż jest zarazem grzeszne i lokalne, małe i wysokie. Ale tylko z tego napięcia granicznego, tylko z napięcia dialogowego kultur, jednostek, narodów, powszechników powstać może nowy neohumanistyczny symbol człowieka–życia–świata. Wierzę, że przypadkowy człowiek i przypadkowy rodzinny krajobraz, prowincja człowieka mogą stać się przykładowym wędrowaniem do prawdy, światła i ciemności. Do źródła”. K. Brakoniecki: *Ponowoczesny regionalizm*. „Nowy Nurt” 1996, nr 8, s. 11.

W tekstach Andrzeja Stasiuka „osobistemu sprawdzianowi”⁶⁰ poddane zostały podstawowe „wyznaczniki” Europy Środkowej znane z dawniejszych dyskusji. Mimo dystansu do wcześniejszych ustaleń, raczej trudno w tym przypadku mówić o zasadniczej rekonstrukcji pojęcia. Można natomiast tu dostrzec symptomatyczne dla obecnej sytuacji przesunięcia akcentów (na przykład z historii na geografę, czy na linii Wschód – Zachód, z zagrożeń totalitarnych na te związane ze zdominowanym przez materializm i konsumpcjonizm stylem życia), a także zwrócenie uwagi na wątki wcześniej raczej odsuwane na dalszy plan (wspólnoty słowiańskiej, związków z kulturą amerykańską jako punktem odniesienia dla poszukiwań tożsamości Środkowoeuropejczyka) oraz dążenie do odpolitycznienia zagadnienia przez jego uprzywatnienie, uwewnętrznienie. Interesująca jest także przemiana prowincjonalizmu z kompleksu w świadomą strategię. W pisarstwie Stasiuka „znikającą Europę” charakteryzuje niestałość, tymczasowość, nieokreśloność, nieustanna rewizja własnej tożsamości, niezadowolenie z własnej sytuacji. Te cechy – jak zauważa sam autor *Dziennika okrętowego* w jednym z wywiadów – trudno uznać za wyznaczniki Europy Środkowej, podobnie jak „życie w drodze” mają one wymiar uniwersalny, są fundamentalnymi cechami kondycji ludzkiej, a w tej części Europy można je tylko doświadczyć intensywniej: „W tym sensie każdy człowiek może się rozpoznać w Środkowoeuropejczyku i jego obsesjach”⁶¹.

⁶⁰ Z. Ziątek, analizując *Opowieści galicyjskie*, pisze, że (wbrew tytułowi) Stasiuka nie interesują konkretne treści mitu galicyjskiego, lecz gotowe znaczenia „były mu potrzebne, żeby mieć co poddać osobistemu sprawdzianowi, żeby móc się przymierzyć do czegoś zdecydowanie różnego od dotychczasowego otoczenia”. Z. Ziątek: *Przestrzeń i pamięć. Andrzej Stasiuk w poszukiwaniu nowej tożsamości*. „Kresy” 1999, nr 4, s. 149. W analizowanych przeze mnie tekstach „osobistemu sprawdzianowi” zostają poddane tezy na temat Europy Środkowej.

⁶¹ *Patroszenie świata...*, s. 9. Pisarstwu Stasiuka bliska jest zatem teza Aleksandra Fiuta, że wraz z odejściem od myślenia w kategoriach historycznych oraz upowszechnianiem świadomości, że kultury całego świata rozwijają się obok siebie zgodnie z własnym rytmem, doświadczenia tej części kontynentu dostarczają wymownych przykładów zjawisk o charakterze uniwersalnym – „Europa Środkowa, rzecz można, jest teraz wszędzie”. A. Fiut: *Widziane ze środka Europy...*, s. 252.

Europa Środkowa zatem wciąż pozostaje bardzo nieprecyzyjnym konstruktem, jest „nieoczywistością” i wciąż „nieoswojoną przestrzenią”, w dodatku w znacznej mierze złożoną z literackich klisz i stereotypów, które dzięki ironii i autoironii w *Fado* i innych tekstach zostały obnażone, ale nie do końca rozbite i przekroczone. Sposób podejmowania problematyki środkowoeuropejskiej w tekstach Andrzeja Stasiuka, rodzi cały szereg zastrzeżeń. Jednak równocześnie „podróżę Dyzia Marzyciela”, które prowokują do sporów, zmuszają do przypomnienia, ponownego przemyślenia dawniejszych tez, podejmując i przedłużając dyskusję na ten temat, a także przenosząc ją w krąg literatury czytanej przez szerokie grono odbiorców – już same stają się formą (próbą?) ocalenia „znikającej Europy”.

Elżbieta Dutka

Non-obviousness and still an unadapted space –
Andrzej Stasiuk's prose
as a voice in a discussion on Central Europe

Summary

A map of a literary life after 1989 contains an interesting point, namely works by Andrzej Stasiuk. The author from Dukla is known not only in a wide circle of readers, but also appreciated by experts, although at the same time arouses arguments and belongs to the circle of a popular literature.

The article pays attention to the works by a writer from Beskidzie that were published after 2000, in which the issue of Central Europe was raised. Referring to an earlier discussion devoted to the very subject-matter, the author of the article asks the question to what an extent Stasiuk's "European" texts constitute a new voice and different perspective. The analysis of the role of history, geography, borderliness, marginal position of the region and problematic identity of its inhabitants allows for noticing important and symptomatic changes in a Central-European reflection typical of a contemporary literary life, and numerous repetitions and recollections of older opinions.